

ODPIS

Sygn. akt VII Ga 17/06

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2006 r.

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy

Przewodniczący: SSO Jerzy Fiedoruk

Sędziowie: SO Antoni Tokarzewski (spr.)
SO Grazyna Modzelewska

Protokolant

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2006 roku na rozprawie w Białymstoku
sprawy z wniosku Zenona Źródowskiego
z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej ELEMENCIK w Białymstoku
o zobowiązanie do udostępnienia wglądu w dokumenty Spółdzielni Mieszkaniowej
ELEMENCIK w Białymstoku

na skutek apelacji uczestniczki postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego Sądu
Gospodarczego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2005 r. w sprawie sygn. akt BI. XII Ns –
Rej. KRS 7944/05/seg

Oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Zenon Zdrodowski wystąpił o zobowiązanie Spółdzielni Mieszkaniowej ELEMENCIK w Białymstoku do udostępniania wglądu do dokumentów spółdzielni w postaci:

1. umów zawartych z członkami Zarządu,
2. aktualnej listy płac wraz z premiami członków Zarządów oraz kadry pracowniczej,
3. listy wynagrodzeń członków Rady Nadzorczej,
4. umów zawartych z osobami trzecimi – w tym wykonawcami remontów,
5. protokołów Rady Nadzorczej i Zarządu.

W uzasadnieniu wskazał, że uwzględnienie jego zadania pozwoli mu na odpowiednie zredagowanie wniosków na najbliższym Walnym Zgromadzeniu, co do prawidłowości funkcjonowania spółdzielni.

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie wniosku.

Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku postanowieniem z dnia 14 grudnia 2005 roku zobowiązał Spółdzielnię Mieszkaniową ELEMENCIK w Białymstoku do udostępnienia wnioskodawcy Zenonowi Zdrodowskiemu:

1. umów zawartych z członkami Zarządu,
2. umów zawartych z umowami trzecimi (wykonawcami, w tym wykonawcami remontów),
3. informacji na temat wynagrodzenia otrzymywanego przez osoby zatrudnione w spółdzielni.

W pozostałym zakresie wniosek oddalił oraz zasądził na rzecz wnioskodawcy 300 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zdaniem Sądu zadanie Z. Zdrodowskiego było usprawiedliwione w świetle art. 18 § 2 prawa spółdzielczego, zaś uczestniczka postępowania nie wykazała negatywnych przesłanek z § 3 tego artykułu. W ocenie Sądu Rejonowego uzasadnienie z jakim odmówiono wydania żądanych dokumentów, wskazujące na ich ewentualne wykorzystanie w celach sprzecznych z interesami spółdzielni i przez to wyrządzenie jej znacznej szkody, było niezasadne.

Wskazano, że uczestniczka postępowania nie przedstawiła żadnych dowodów w obronie stawianych przez siebie zarzutów.

Powyższe orzeczenie zostało w drodze apelacji zaskarżone przez Spółdzielnię Mieszkaniową ELEMENCIK w Białymstoku w części uwzględniającej wniosek. Postanowieniu zarzucono:

1. naruszenie art. 18 § 2 pkt 3 i § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku - Prawo spółdzielcze oraz przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych - w szczególności przepisów normujących udostępnianie odbiorcy danych osób fizycznych umożliwiających ich identyfikację i ustalenie tożsamości, nawet w sposób pośredni,
2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dlatego też skarżąca wniosła o zmianę postanowienia w zakresie pkt I i II poprzez oddalenie wniosku oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania - ewentualnie - o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazano, że wnioskodawca prowadzi działalność gospodarczą w zakresie remontów budynków i innych robót ogólnobudowlanych przedkładając na tę okoliczność zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Dlatego zdaniem apelującej jest on zainteresowany w uzyskaniu informacji o swoich ewentualnych kontrahentach realizujących roboty remontowo - dociepleniowe. Wykorzysta więc pozyskane informacje w celach sprzecznych z interesami uczestniczki postępowania, wyrządzając przez to znaczną szkodę.

Ponadto skarżąca podniosła, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił faktu naruszenia tajemnicy handlowej zawartej w niektórych umowach z wykonawcami. Otóż ich strony zastrzegły, że w przypadku samowolnego ujawnienia treści umowy osobom trzecim, strona winna takiego zachowania zapłaci zryczałtowane odszkodowanie w kwocie 20.000 złotych - na potwierdzenie tej okoliczności złożono teksty umów.

Poniesiono również, że Sąd naruszył art. 18 § 2 prawa spółdzielczego ujawniając dane członków Zarządu, którzy nie są osobami trzecimi w rozumieniu przepisów tej ustawy.

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy zważył co następuje:

Wniesiona apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie należy podnieść, że formułując zarzuty apelacyjne i je dokumentując, skarżąca naruszyła przepisy procedury cywilnej dotyczące koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji, obowiązujące w równym stopniu w postępowaniu nieprocesowym, jakim jest postępowania rejestrowe. Tak więc spółdzielnia w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w żaden sposób nie udowodniła swoich twierdzeń, w szczególności zaś nie wykazała, że wnioskodawca prowadzi działalność gospodarczą w zakresie remontów budynków. Odpis z ewidencji gospodarczej został bowiem złożony dopiero wraz z apelacją i to pomimo tego, że potrzeba i możliwość złożenia tego dokumentu istniała już wcześniej. Podmiot będący przedsiębiorcą – reprezentowany przy tym przez profesjonalnego pełnomocnika – winien wykazać ten fakt przed sądem rejestrowym, tym bardziej, że swoje stanowisko procesowe opierał na zarzutach wobec wnioskodawcy. Nie ma wątpliwości, że tak nie uczynił. Tym samym, powoływanie się obecnie na dokument w postaci zaświadczenia z ewidencji działalności gospodarczej narusza dyspozycję art. 381 kpc w zw. 13 § 2 kpc. Tożsame wnioski należy wysnuć co do złożonych wraz z apelacją umów. Dlatego też Sąd Okręgowy pomija złożone wraz z apelacją dokumenty uznając, że potrzeba i możliwość złożenia tych dokumentów istniała już przed Sądem Rejonowym, zaś okoliczności sporu takie jak charakter zadania wnioskodawcy, postawa procesowa spółdzielni i podnoszone przez nią argumenty rodziły konieczność przedstawienia tych dowodów do oceny w pierwszej instancji. Trzeba przy tym podkreślić, że skarżąca nie powołała się na żadne okoliczności uzasadniające złożenie dokumentów dopiero na tym etapie postępowania.

Niezależnie od tego trzeba jednak stwierdzić, że również z przyczyn merytorycznych podniesione zarzuty nie mogły zostać uwzględnione.

Zgodnie z art. 18 § 2 ust 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz.U.63.188.1848) członek spółdzielni ma prawo do otrzymania odpisu statutu i regulaminów, zaznajamiania się z uchwałami organów spółdzielni, protokołami obrad organów spółdzielni, protokołami lustracji, rocznymi sprawozdaniami finansowymi, umowami zawieranymi przez spółdzielnię z osobami trzecimi. W myśl § 3 spółdzielnia może odmówić członkowi wglądu do umów zawieranych z osobami trzecimi, jeżeli naruszałoby to prawa tych osób lub jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że członek wykorzysta pozyskane informacje w celach sprzecznych z interesem spółdzielni i przez to wyrządzi spółdzielni znaczną szkodę. Odmowa powinna być wyrażona na piśmie. Członek, któremu odmówiono

wglądu do umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi, może złożyć wniosek do sądu rejestrowego o zobowiązanie spółdzielni do udostępnienia tych umów.

Przepisy te nadają członkowi spółdzielni szerokie uprawnienia informacyjne co do działalności spółdzielni, której jest członkiem. Są więc zasadą w obowiązującym porządku prawnym, od której odstępstwa – przewidziane w art. 18 ust. 3 – winne być interpretowane zawężająco. W myśl tego przepisu spółdzielnia może odmówić udostępnienia umów zawartych z osobami trzecimi, jeśli istnieje uzasadniona obawa, iż naruszałoby to prawa tych osób lub członek wykorzysta uzyskane informacje i przez to wyrządzi spółdzielni znaczną szkodę. To jednak na spółdzielni ciąży obowiązek wykazania realnych przesłanek ku temu, iż ujawnienie umowy spowoduje naruszenie praw kontrahentów spółdzielni. Odmowa udostępnienia spółdzielcy umów wymaga z kolei kumulatywnego wykazania dwóch okoliczności:

1. obawy wykorzystania przez członka uzyskanych informacji sprzecznie z interesem spółdzielni
2. wyrządzenia przez to spółdzielni znacznej szkody. Szkada grożąca spółdzielni musi być znaczna, dla odmowy nie wystarcza obawa jakiegokolwiek szkody.

W toku postępowania uczestniczka nie dowiodła, że te obawy są realne – co więcej w wymaganym terminie nie wykazała nawet, że wnioskodawca prowadzi działalność konkurencyjną wobec kontrahentów spółdzielni. W ocenie Sądu z samego faktu działalności wnioskodawcy na tej samej przestrzeni gospodarczej co kontrahenci spółdzielni nie można automatycznie wysnuwać wniosku o jego złą woli. W polskim prawie istnieje zasada domniemania dobrej woli (art. 7 kc), która w stosunku do Z. Zdrodowskiego nie została obalona. Wnioskodawca jako członek spółdzielni miał więc prawo do zapoznania się z zawartymi umowami. Fakt, że prowadzi podobną działalność nie stanowi zaś o tym, że wykorzysta ją sprzecznie z celem przyznanego mu uprawnienia – tj. kontroli władz spółdzielni, do której należy. Co więcej, fachowa wiedza z tej dziedziny, pozwoli mu na dokładną ocenę podejmowanych przez władze czynności.

W sprawie nie może być również mowy o szkodzie – którą w opinii Spółdzielni może być przyszia, zastrzeżona w umowach odpowiedzialność odszkodowawcza wobec kontrahentów. Kwestia skuteczności tych klauzul mogłaby być badana w ewentualnym procesie odszkodowawczym przeciwko Spółdzielni. Takie umowne zastrzeżenie nie może być jednak przeszkodą w uzyskaniu informacji przez członka spółdzielni i ograniczać zagwarantowanych ustawowo praw wnioskodawcy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia ustawy o ochronie danych osobowych należy stwierdzić jego bezzasadność. Otóż zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanie danych (którym w rozumieniu art. 7 pkt 2 ustawy jest także ich udostępnianie) jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Nie ma więc wątpliwości, że art. 18 § 2 prawa spółdzielczego stanowi o dopuszczalności ujawniania danych osobowych, ponieważ jest to niezbędne do zrealizowania ustanowionego tym przepisem prawa członka spółdzielni do uzyskania informacji oraz skorelowanego z nim obowiązku spółdzielni do jej udzielenia. Dlatego też Sąd Okręgowy sprzecznosci z powołaną w apelacji ustawą nie stwierdził. Zwrócić ponadto należy uwagę, że zarzuty w omawianym zakresie były bardzo ogólne, bez bliższego sprecyzowania w jakim punkcie zaskarżone orzeczenie narusza przepisy powołanego aktu prawnego.

Nie może być wreszcie mowy o tym, że członek Zarządu spółdzielni nie jest „osobą trzecią” w rozumieniu art. 18 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Nie ma wątpliwości, że jakakolwiek umowa zawarta pomiędzy spółdzielnią i członkiem jej Zarządu jako osobą fizyczną jest umową nawiązaną przez dwa równorzędne w rozumieniu prawa cywilnego podmioty prawne. Nie jest to więc akt wewnątrzspółdzielczy (jak np. uchwała Walnego Zgromadzenia) ale czynność prawna dokonana na zasadzie dyspozycyjności, konsensusu i autonomii woli każdego z kontrahentów.

Zgodnie z powyższym apelację oddalono na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Za zgodność z oryginałem

Świadczy *Anno Nita*
Sejmowa
Sejmowa